goniec codzienny

WILNO
Wtorek
19 sierpnia 1941 r.
Nr. 25
Cena 30 kopiejek.

Pościg na Ukrainie za uciekającymi bezładnie bolszewikami

Moskwa ponownie bombardowana — Skuteczny nalot na Hull

DNB donosi:

Z głównej kwatery Führera, 18 sierpnia. Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje do wiadomości:

W południowej Ukrainie trwa w dalszym ciągu ściganie rozbitego i przeważnie bezładnie uciekającego nieprzyjaciela w kierunku dolnego Dniepru.

Także na pozostałych częściach frontu wschodniego operacje przyniosły istotne wyniki. Nocne ataki lotnictwa skierowane były z dobrym skutkiem na wojskowe objekty w Moskwie, jak również na różne ważne linie kolejowe.

W walce przeciw Wielkiej Brytanii, ostatniej nocy większe siły lotnicze obrzuciły wielką ilością bomb wszelkiego kalibru fort zaopatrzenia Hull. Celne uderzenia w składy na Humber i wojskowo - gospodarcze urządzenia miasta spowodowały liczne pożary. Inne samoloty bojowe zniszczyły przy wschodnim wybrzeżu Szkocji jeden frachtowiec o pojemności 4.000 BRT i uszkodziły poważnie drugi statek handlowy. W czasie nocnych ataków na rozmaite angielskie lotniska wywołano silne eksplozje.

Brytyjskie bombowce w nocy na 18 sierpnia w kilku miejscowościach zachodnich i północnych Niemiec zrzuciły nieznaczną liczbę bomb kruszących i zapalających. Pod względem wojskowym ataki były bezskuteczne. Nocne pościgowce zestrzeliły dwa brytyjskie bombowce.

Jedenaście brytyjskich bombowców strącono podczas nalotu na zachodnie Niemcy

BERLIN, 18.8.

W walkach nad Kanałem dnia 16 sierpnia straciło brytyjskie lotnictwo 15 samolotów, między nimi jeden czteromotorowy bombowiec. Podczas prób zaatakowania w nocy na 17 sierpnia zachodnich Niemiec strącono 11 brytyjskich bombowców.

Włoski atak powietrzny na Maltę

RZYM, 18.8. DNB donosi: Jak specjalny korespondent agencji Stefani donosi, w nocy na niedzielę lotnictwo italskie zaatakowało ponownie bazę lotniczą w Halfar na Malcie. Zrzucono setki bomb zapalających w upatrzone miejsca z dobrym skutkiem. Pomimo gwałtownego ognia obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela, wszystkie włoskie samoloty powróciły do swych baz.

RZYM, 18.8. DNB donosi: Jak specjalny korespondent agencji Stefani donosi, włoski torpedowiec, pod dowództwem kapitana korwetty Manuttiego, zatopił nieprzyjacielską łódź podwodną w niedzielę wieczorem w południowo - wschodniej części morza Śródziemnego. Torpedowiec ten został nagle zaatakowany w czasie podróży przez łódź podwodną, która w stanie zanurzenia oddała dwie torpedy. Włoska jednostka uniknęła ich tylko dzięki szybko przeprowadzonej zmianie kursu. Komendant torpedowca natychmiast wziął kierunek na łódź podwodną i rzucił kilka bomb głębinowych. Szczególnie ciężka eksplozja była dowodem, że łódź podwodna została conajmniej raz trafiona. Wkrótce w rzeczywistości pokazała się plama oliwy, która szybko się rozprzestrzeniła, a rozmiar jej nie nasuwał już żadnych wątpliwości co do losu podwodnej łodzi.

Sukcesy niemieckiej artylerii przeciwlotniczej

BERLIN, 17 sierpnia. DNB donosi: Niemiecka artyleria przeciwlotnicza ma w ostatnich tygodniach do zanotowania bardzo duże sukcesy w walce lądowej, jako broń przeciw bunkierom na wschodnim froncie. Zniszczyła ona tak na wschodnim polu walki, jak też w Afryce północnej wysoką liczbę nieprzyjacielskich czołgów i w obronie przeciwlotniczej na wszystkich frontach dokonała wiele wybitnych czynów. W jednym tylko okresie od 22.6. do 31.7. artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła ogółem 1036 sowieckich i brytyjskich samolotów. Bierze ona przez to znaczny udział w rozbiciu sowieckich sił powietrznych i w znacznym osłabieniu lotnictwa brytyjskiego, które w ostatnich tygodniach w swych militarnie bezskutecznych nalotach na obszar Rzeszy i obszary okupowane na Zachodzie straciła dużo bombowców, między nimi większą ilość czteromotorowych, które zostały zniszczone przez artylerię przeciwlotniczą.

BERLIN, sierpnia. DNB donosi: Niemiecka artyleria marynarki zestrzeliła 13 sierpnia dwa brytyjskie samoloty. Niemiecka patrolująca łódź podwodna zniszczyła również nad Kanałem jeden brytyjski samolot bojowy, tak, że Brytowie stracili razem trzy samoloty.

Zniszczenie bolszewików pod Homlem przez lotnictwo niemieckie

BERLIN, 17.8. DNB donosi: W rejonie Homla niemieckie samoloty zniszczyły 16.8. skupiska sowieckich wojsk, składy benzyny i samochodów ciężarowych. Podczas gdy lotnictwo niemieckie z najlepszym rezultatem kończyło swe dzieło zniszczenia sowieckich czołgów, taborów amunicyjnych oraz zmotoryzowanych kolumn, sowieckie samoloty próbowały powstrzymać niemieckie naloty, przy czym straciły cztery maszyny.

HELSINKI, 18 sierpnia. DNB donosi: Urzędowo donoszą: W sobotę nieprzyjacielskie samoloty bombardowały wyspę Sibbo nie wyrządzając szkód. Fińskie samoloty bojowe obrzuciły celnie bombami pociąg na bocznej linii kolei murmańskiej. Obrona przeciwlotnicza zestrzeliła sześć nieprzyjacielskich samolotów.

W uzupełnieniu stwierdza się, że liczba dotychczas zestrzelonych nieprzyjacielskich samolotów przez fińską obronę przeciwlotniczą powiększyła się o dziewięć dalszych. W niedzielę rano i zaraz po 19-ej godzinie nieprzyjacielskie samoloty próbowały zbliżyć się do stolicy fińskiej, jednakże zostały przez myśliwców obrony przeciwlotniczej odpędzone, nie osiągając miasta.

Paniczny lęk przed niemieckimi łodziami podwodnymi i samolotami

MADRYT, 18.8. DNB donosi:

Do Sewilli przybyło w niedzielę pięciu brytyjskich marynarzy, którzy przed kilku dniami uciekli z twierdzy Gibraltaru i zostali internowani przez władze hiszpańskie w La Linea. Marynarze pochodzący z Liverpoolu, oświadczyli, że w Gibraltarze byli zmuszeni do ciężkich robót i wogóle byli źle traktowani. Zeznali dalej, że angielskie władze muszą walczyć z wzrastającymi ciągle trudnościami, by móc nająć załogę dla okrętów handlowych. Pomimo olbrzymich dodatków za ryzyko niebezpieczeństwa wielu angielskich marynarzy nie chciało podjąć się podróży do Anglii, ponieważ niemieckie łodzie podwodne i samoloty ogarniają ich panicznym lękiem. Dużo okrętów wskutek braku ludzi w załodze miało całotygodniowe opóźnienie. Wszystkie załogi brytyjskich okrętów nie tylko w Gibraltarze, lecz także na wszystkich drogach morskich są bardzo surowo dozorowane, ponieważ wielu ludzi próbowało uciec. Liczne angielskie okręty straciły w ten sposób, aż do trzech czwartych swojej załogi. Internowani powiedzieli na koniec, że oprócz ich jeszcze pięciu innych marynarzy chciało uciec z Gibraltaru, lecz zostali złapani przez okręt straży nadbrzeżnej.

Przyjęcie rolników przez Komisarza Generalnego dr. von Renteln'a

W ostatnich dniach komisarz generalny dr. von Renteln przyjął liczną delegację rolników litewskich. Jeden z delegatów w serdecznych słowach oświadczył, że rolnicy wiele przyczynili się do walki Niemców z bolszewikami. Rolnicy zwłaszcza odczuli, powiedział on, to, że bolszewicy zrobili z Litwy miejsce męczarni. Gdy już nadzieja na wyzwolenie była bardzo słaba, Wódz Narodu niemieckiego, Hitler, wygnał bolszewickich morderców. Rolnicy zapewnili o swej wiecznej wdzięczności i przyrzekli iż będą najbardziej lojalnie i ściśle współpracować z Niemcami, ponieważ są pewni zwycięstwa oręża niemieckiego.

Komisarz Generalny w serdecznych słowach podziękował rolnikom i obiecał im wszechstronną pomoc. Podkreślił przytym, że element rolniczy ma rolę decydującą w gospodarstwie i pomoc, okazana rolnikom, podnosi ogólny stan gospodarczy kraju. Każdy rolnik litewski w każdej chwili może osobiście wyrazić swe życzenia, i w każdej chwili może być pewien, że będzie zrobione wszystko możliwe, aby mu okazać pomoc i poparcie.

Generalny Komisarz zapewnił, że wszystkie niesprawiedliwości i wielkie spustoszenia, które bolszewicy wyrządzili w rolnictwie, będą w miarę możności, naprawione i, o ile to zależy od administracji niemieckiej, zostanie okazana pomoc rolnikom.

Bruno Mussolini odznaczony medalem waleczności

RZYM, 17 sierpnia. Dla uczczenia pamięci lotnika kapitana Brunona Mussoliniego odznaczono go złotym medalem waleczności za wybitne wyczyny lotnicze.

Uznanie chińskiego rządu narodowego przez Danię

TOKIO, 18.VIII (Wschodnio Azjatycka obsługa DNB). DNB donosi:

Domei donosi z Nankinu: Rząd duński powiadomił ministra spraw zagranicznych Hsuljanga o formalnym uznaniu chińskiego rządu narodowego przez Danię.

Angielska produkcja uzbrojenia w Coventry była doszczętnie zniszczona

GENEWA, 18.8. DNB donosi:

Generalny dyrektor „Armstrong-Siddeley-Motors" usłuchał wezwania brytyjskiego ministerstwa dla produkcji samolotów, jak o tem komunikują „Financial News" i objął stanowisko przewodniczącego wydziału odbudowy dla Coventry. Wydział ten, jak komunikuje czasopismo, jest odpowiedzialny za szybkie uruchomienie produkcji uzbrojenia w Coventry i jego okolicach.

Tak więc produkcja uzbrojenia w Coventry i okolicach tego miasta została w roku 1940 przez niemieckie lotnictwo tak dotkliwie zniszczone, że po dzień dzisiejszy nie może być na nowo uruchomiona.

Kompromitacja w Buenos Aires

BUENOS AIRES, 18 sierpnia. DNB donosi: Tak zwana proletariacka masówka w Lunaparku w Buenos Aires, na urządzenie której zainteresowane koła przez cały tydzień rozwijały agitację na olbrzymią skalę, nie przyniosła wyniku na jaki liczyli macherzy polityczni. Na oratorskie wylewy siedmiu sekretarzy związków zawodowych o „niebezpieczeństwie faszyzmu nazistowskiego", często rozbrzmiewały głosy: „mówcie raczej o naszych własnych potrzebach". Dialektyczne wysiłki, aby Stany Zjednoczone razem ze Związkiem Sowieckim przedstawić jako „arcyszermierzy wolności i demokracji" przyjęli słuchacze z dość widocznym sceptycyzmem, gdyż na długo przed oficjalnym zamknięciem zebrania, masy zaczęły je opuszczać.

Dla taktyki organizatorów było to znamienne, że ostatni mówca przeczytał rodzaj roty przysięgi, w której obecni mieli się zobowiązać do „obrony istniejącego porządku". Komunistyczny sektor wzniósł kilkakrotne okrzyki na cześć Sowieckiego Związku i sowieckiej armii. Nieoczekiwany i zabawny skutek wywołało demagogiczne twierdzenie jednego z mówców, że „zwyżkę kosztów utrzymania należy położyć na karb faszyzmu nazistowskiego".

Policja wydała w szerokim zakresie zarządzenia zapobiegawcze. Kilkoma znanymi komunistami jeszcze przed zebraniem zaopiekowała się policja.

PANOWANIE STALINA to pasmo bezprzykładnego terroru

Otwarty list b. posła sowieckiego Raskolnikowa do Stalina

SOFIA, 18.8. DNB donosi:

„Każdy polityczny krok Stalina jest równoznaczny z kłamstwem i oszustwem. Stalin uprawia politykę bez etyki, rządzi bez uczciwości, a jego reżime nie zawiera miłości do człowieka".

To godne uwagi twierdzenie wyjęto z otwartego listu, który wystosował do Stalina były sowiecki poseł w Sofii, Raskolnikow, po wystąpieniu ze służby sowieckiej. List ten (opublikowany obecnie przez prasę bułgarską) jest namiętnym oskarżeniem przeciw bolszewickiej despocie Stalinowi, zasługuje na tym większą uwagę, ponieważ został napisany przez starego, doświadczonego bolszewika - wielbiciela Stalina i jego rewolucji.

Stalinowski „Socjalizm" — jak list brzmi dalej — ma z istotnym socjalizmem tyle wspólnego, co osobista dyktatura proletariatu. Stalin uczynił wszystko, aby zniesławić sowiecki program rządowy jak i socjalizm. Wzrastające niezadowolenie ludu zgniótł gwałtem i terrorem. Panowanie Stalina przejdzie do historii, jako epoka terroru. Nikt w Związku Sowieckim nie żyje bezpiecznie.

Wszyscy obywatele są wystawieni na ciosy jego bicza. Wszyscy kręcą się w djabelsko krwawym wirze. Stalin ujarzmił robotników, czyniąc z nich własność ich fabryk. Zniszczył on mechanizm gospodarczy kraju, a produkcję i transport zdezorganizował. Natomiast jest organizatorem głodu przy pomocy brutalnych i strasznych metod, jakie cechuje jego postępowanie. On przez swą żądzę mordu pozbawił życia najlepszych uczonych lub zmusił ich do ucieczki ze Związku Sowieckiego. On prawie wszystkich posłów sowieckich przeniósł po kolei do kraju i tam ich zniszczył.

Bez końca ciągnie się ten krwawy łańcuch tego zbrodniarza i bolszewickiego wroga ludu, jako organizatora głodu i fałszerza wyroków sądowych.

Rzesza Wielkich Niemiec

Zarys dziejów i ustrój polityczny

W chwili obecnej aktualną rzeczą jest orientowanie się w ustroju Rzeszy Niemieckiej. Poniżej podajemy wyjątek z książki „Tatsachen und Zahlen über Deutschland" wyd. 1941, ilustrujący w sposób zwięzły historię i ustrój polityczny Rzeszy.

Rzesza Niemiecka powstała z germańskich organizmów państwowych wczesnego średniowiecza. Okres rozkwitu rozpoczął się pod panowaniem cesarzy z domu saskiego, zwłaszcza za panowania Henryka I (919—936) oraz Ottona Wielkiego (936—973). W późnym średniowieczu wskutek wzmacniania się władzy książąt w poszczególnych krajach Rzeszy, władza państwa coraz to bardziej upadała. Na początku wieków nowych ruchy religijne przyśpieszyły proces osłabiania, który ostatecznie zakończył się za czasów wojen napoleońskich rozkładem Rzeszy. W 1806 r. Habsburg, Franciszek II, złożył niemiecką koronę cesarską.

W 1871 r. Rzesza Niemiecka została odbudowana przez połączenie państw północno i południowo niemieckich. Do 1918 r. żyła państwem związkowym. Na czele stał król pruski jako cesarz niemiecki: Wilhelm I (1871—1888), Fryderyk III (1888, Wilhelm II (1888—1918). Obszar Rzeszy obejmował 541.000 kilometrów kwadratowych. Liczba mieszkańców wynosiła w 1871 r. 40. 997.000, a w 1914 r. — 67.790.000. Oprócz tego były posiadłości kolonialne.

W latach 1918—1933 Rzesza Niemiecka była republiką. Podstawą ustroju politycznego była konstytucja Wejmarska (1919). Prezydentami Rzeszy byli Ebert (1918—1925) i von Hindenburg (1925—1934). Po pokoju wersalskim obszar Rzeszy zmniejszył się do 468.620 kilometrów kwadratowych. Liczba mieszkańców wynosiła w 1926 r. 62.568.000, a w 1933 r. 65.336.000.

Od chwili objęcia władzy przez narodowo-socjalizm 30 stycznia 1933 r. Rzesza Niemiecka jest autorytatywnym państwem narodowym. Na czele stoi Führer i Kanclerz Rzeszy, Adolf Hitler. Ustrój polityczny zbudowany jest na narodowo-socjalistycznej zasadzie wodzostwa. Führer cieszy się zaufaniem całego narodu oraz wcielą w czyn jego wolę. Führer wydaje ustawy. Jest on także naczelnym wodzem sił zbrojnych. Führer powołuje ministrów Rzeszy. Kontrasygnując ustawy przyjmują oni na siebie odpowiedzialność za ich celowość oraz rzeczowe wykonanie. Wybory do Reichstagu (parlamentu odbywają się na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania. Podstawą wyborów jest wniosek wyborczy NSDAP (Nazional Sozialistische Deutsche Arbeiter Partei). Skasowano mnogość partyj oraz uchwały większością głosów. Na ważne ustawy Reichstag wyraża swoją zgodę. Jest on także forum, przyjmującym decydujące oświadczenie Führera.

Budowa Rzeszy odpowiada zasadzie państwa jednolitego. Wszelka władza państwowa spoczywa w ręku Rzeszy. Poszczególne kraje nie mają ani samodzielnych rządów, ani też reprezentacyj ludu. Kierują nimi namiestnicy Rzeszy. Namiestników Rzeszy, jako stałych zastępców rządu Rzeszy mianuje Führer i Kanclerz Rzeszy. Rządy w poszczególnych krajach są tylko organami wykonawczymi Rzeszy. W ten sposób umożliwione jest jednolite i silne kierownictwo. Usunięto przez to także wszelkie zakłócanie jedności państwa przez politykę partyjnych interesów, która dawniej niemieckiemu narodowi przyniosła tyle nieszczęść.

Ludność składa się z obywateli Rzeszy oraz z mieszkańców państwa. Z pełni politycznych praw korzystają tylko obywatele Rzeszy. Obywatelami Rzeszy są wszyscy mieszkańcy państwa niemieckiej i pokrewnej pochodzeniem krwi, którzy niemieckiemu narodowi wiernie służą. Inne osoby, zwłaszcza żydzi, mogą być tylko mieszkańcami państwa.

Stolicą państwa jest Berlin. Kolor państwowy jest czarno-biało-czerwony. Sztandarem państwowym jest sztandar ze swastyką. Herbem państwa jest najwyższa oznaka NSDAP. ...nem narodowym jest Deutschlandlied [1]) (Pieśń o Niemczech, oraz Horst-Wessel-Lied [2]) (pieśń Horsta Wessela).

[1]) Deutschland, Deutschland über alles....

[2]) Wessel Horst, narodowo-socjalistyczny działacz, zamordowany przez komunistów, jest czczony w Rzeszy Niem. jako bohater narodowy.

Obszar i liczba mieszkańców Rzeszy Niemieckiej

Rzesza Niemiecka łącznie z protektoratem Czechami i Morawami oraz Centralną Gubernią, według danych w książce „Tatsachen und Zahlen über Deutschland" (styczeń 1941), obejmuje obszar 825.710 kilometrów kwadratowych, liczba mieszkańców wynosi 107.000.000. Poniżej podany przegląd obejmuje obszar oraz liczbę mieszkańców starego obszaru Rzeszy oraz przyłączonych od 1935 r. obszarów.

O B S Z A R Y	Czas przyłączenia	Obszar w klm. kw.	Ilość mieszkańców
Stary obszar Rzeszy		468.516	68.474.000
Doszło:			
Zagłębie Saary	marzec 1935	1.924	842 000
Marchnia Wschodnia (Austria)	marzec 1938	83.868	6.650.000
Obszary sudeckie	paździer. 1938	29.100	3.408.000
Kłajpeda	marzec 1939	2.829	155.000
Wolne m. Danzig	wrzesień 1939	1.893	408.000
Nemieckie obszary wschodnie	paździer. 1939	91.974	9.627.000
Eupen, Malmedy, Moresnet	czerwiec 1940	1 056	67.000
Rzesza Niemiecka		681.160	89.631.000
Protektorat Czechy i Morawy	marzec 1939	48.925	6.808.000
Generalna Gubernia	1939	95.625	10.565,000
Rzesza Niemiecka razem z Protektoratem Czech i Moraw oraz Generalną Gubernią		825.710	107.004.000

Przewaga niemieckiego lotnictwa na wszystkich odcinkach

BERLIN. 16 sierpnia. DNB donosi: Zapowiadana od tygodnia przez Anglików „Non Stop" ofenzywa spełzła żałośnie na niczym. Silne niemieckie pościgowce oraz artyleria przeciwlotnicza uniemożliwiły zamierzoną brytyjską ofenzywę. A jednak angielskie samoloty próbowały nieustannie atakować zajęte obszary i Rzeszę. Tym niemniej brytyjskie eskadry bywają rozbijane i odrzucane z ciężkimi dla nich stratami. Niemieckie samoloty bojowe w kontratakach dzień po dniu wdzierają się daleko w głąb brytyjskiej macierzy. Oznacza to, że niemieckie lotnictwo ma przewagę, pomimo jego zapotrzebowania na Wschodzie. Obok ciężkich strat, jakie ponoszą Anglicy w swych próbach nalotów na zajęte obszary oraz na Rzeszę, musi jeszcze rząd brytyjski zakomunikować o 500 zabitych w m. lipcu pośród ludności cywilnej. Smutny to bilans szumnie zapowiadanej ofenzywy, która miała odciażyć bolszewickiego sojusznika. W dodatku brytyjskie teorytyczne naloty na niemieckie miasta nie wyrządziły żadnych godnych uwagi szkód wśród objektów wojskowych lub gospodarczych. Z pewnością i dla nas bolesnym jest fakt, iż brytyjskie samoloty w ciągu m. lipca pozbawiły w Niemczech życia 298 ludzi. Samo jednak porównanie ilości ofiar wykazuje, kto wywalczył sobie przewagę w powietrzu. Poza tym przewagę niemieckiego lotnictwa stwierdzają również małe szkody wyrządzone niemieckiej gospodarce przez brytyjskie naloty, w przeciwieństwie do wielkich strat poniesionych przez gospodarkę brytyjską właśnie w tych czasach, gdy punkt ciężkości walki, jak wiadomo, leży na froncie sowieckim.

—o—

Anglicy wynaleźli nowe powody aresztowania gen. Dentza i jego oficerów

ANKARA. 17 sierpnia. DNB donosi: Gdy twierdzenie Anglików, że Francja wbrew warunkom zawieszenia broni zatrzymuje jako jeńców brytyjskich i indyjskich oficerów, nie może się dalej utrzymać, więc aby aresztowanie generała Dentza i dowódzących francuskich oficerów w Syrii usprawiedliwić, strona brytyjska wynalazła nowe pozory. Jak komunikują z Kairo, oświadczono w niedzielę w sposób półurzędowy, że aresztowanie generała Dentza będzie utrzymane, ponieważ on tych żołnierzy, którzy optowali za de Gaulle'm, nazwał dezerterami. Jest to sprzeczne z duchem zawieszenia broni. Następnie, że liczny francuski materiał został sprzedany prywatnym osobom wojskowy już po zawieszeniu broni w Syrii, a własność żołnierzy, którzy się deklarowali za de Gaulle'm, bezprawnie została zatrzymana. Wszystko to pokazuje „złą wolę Francji i brak wierności w dotrzymaniu układu", wobec czego „usprawiedliwia"

—o—

Letni czas obowiązuje dalej

BERLIN, 17 sierpnia. Czas letni okazał się tak dalece praktycznym, że zostanie utrzymany także na okres zimowego półrocza 1941/42.

Na tropach czerwonych barbarzyńców

Walki wśród błot, jezior i lasów

Podajemy artykuł korespondenta wojennego Fr. Morallera o mało błyskotliwej, lecz ważnej akcji ze względu na zabezpieczenie tyłów zdążającej naprzód armii niemieckiej, na błotnych i lesistych obszarach wyżyny Wałdajskiej u źródeł Wołgi, Dźwiny i Dniepru.

„PK. Minął już szereg dni odkąd daliśmy nura na olbrzymi, bagnisty i lesisty teren na południe od WYŻYNY WAŁDAJSKIEJ. Jest to paskudny, nie dający się objąć wzrokiem obszar, przez który dywizje muszą się przebijać powoli, teren pełen niespodzianek i niebezpieczeństw. Wiadomo, że wszędzie jest jeszcze dużo bolszewików, nie wiadomo tylko dokładnie, gdzie się znajdują ich poszczególne rozbite kupy, które często są jeszcze bardzo liczne.

Na tym obszarze jest pełno idealnych kryjówek, jakby stworzonych do niedających się zauważyć ruchów wojska, zwłaszcza oddziałów, które z braku większych sił zmotoryzowanych nie są przykute ani do szos, ani do dróg. Ten plus jest wyłącznie po stronie czerwonych, którzy, trzeba to przyznać, potrafią go wykorzystać. Przed niemieckim dowództwem stoi niezwykle trudne zadanie, które może być wogóle wykonane tylko dzięki przewadze nad bolszewikami poszczególnych niemieckich żołnierzy. Tutaj z dużymi grupami wojsk nie da się nic zrobić. Walka ta wśród błot i lasów spoczywa na barkach małych liczbowo wywiadowczych oddziałów piechoty, rzadkich ubezpieczeń i posterunków polowych które wobec największej nawet przewagi muszą się trzymać tak długo, aż nie nadejdą posiłki. I trzymają się!

Ruchy czerwonych są zupełnie nie obliczalne. Uderzenie czołgów i zmotoryzowanych dywizji zepchnięto ich z dróg—poszli w rozsypkę; obecnie, bez łączności, pojedyncze grupy, często niewiększe niż batalion, są w olbrzymim kotle, z którego niema już wyjścia Czołgi i dywizje zmotoryzowane w międzyczasie znalazły się daleko na ich tyłach, opanowały drogi odwrotu i paraliżują wszelkie próby przerwania się. Czerwoni jednak widocznie nie zdają sobie z tego sprawy Rzucają się w kleszczach, jak szaleńcy. Poszczególne grupy próbują albo nawiązać między sobą łączność, albo też desperacko szukają wyjścia na wschód, na dalekie przestrzenie swego kraju. Gdzieby się jednak nie zwrócili, wszędzie bije im w twarz ogień karabinów maszynowych, wszędzie natykają się na niemieckich żołnierzy, wszędzie mają dorgę zamkniętą. Za kilka dni nie pozostanie im nic innego, jak tylko się poddać. Nieustanne niepokojenie, wzrastający brak żywności, oraz zupełny brak jednolitego dowództwa, zrobi także swoje. Do tego jednak czasu przeżyjemy jeszcze niejedną rozpaczliwą próbę przerwania się, oraz niejedną nagłą niespodziankę w gęstych lasach, które nas otaczają. Opada nas dziwne uczucie stałego oczekiwania — nikt nie wie, co mogą przynieść najbliższe godziny.

Idziemy z niemieckim oddziałem wywiadowczym, który wysunąwszy się daleko naprzód, tkwi teraz w gęstych krzakach i ubezpiecza lewe skrzydło sąsiedniej dywizji. Dochodzą do nas ciężkie odgłosy pękających w pobliskim lesie granatów. Gniazda karabinów maszynowych, oraz armatki przeciwpancerne zabezpieczają nas na wszystkie strony. Pięć grup wywiadowczych, oraz wywiadowcze auto pancerne są przed nami: mają za zadanie zbadać teren, aż do wielkich jezior, około 15 klm. na północ, przedzierając się między rozbitymi wojskami czerwonej armii. Przedsięwzięcie jest niebezpieczne; wymaga od żołnierzy niemieckich odwagi i zimnej krwi. Jest to jednak jedyny sposób wyrobienia sobie jasnego poglądu na sytuację w tej gmatwaninie. Sytuacja jest bowiem taka, że obszary, które według meldunków miały być zajęte przez przeciwnika, w chwili obecnej są wolne, a te, które, jak stwierdzono, były wolne — teraz roją się od czerwonych. I nic dziwnego, że często dochodzi do niespodziewanych incydentów i z ręki nie można wypuścić ani karabinu, ani granatów ręcznych.

Bolszewicy jednak są zupełnie bezsilni. Coraz to bardziej zwęża się obszar, na którym są zamknięci, coraz to bardziej rozrywa ich cienka linia żołnierzy niemieckich. Za kilka dni umilknie szczekanie karabinów maszynowych, oraz głuchy trzask armat przeciwpancernych, a ten olbrzymi kompleks bagien i lasów będzie ubezpieczony i uwolniony od czerwonych.

Nie toczą się tutaj wielkie bitwy, nie dokonuje się błyskotliwych czynów. Jest to cicha, twarda praca dzienna piechurów, oraz przydzielonej do nich broni. Wymaga ona jednak od każdego poszczególnego żołnierza, bez różnicy, czy to oficer czy prosty szeregowiec, tyle odwagi i gotowości bojwej, jak każda inny akcja. I nie ma ona mniejszego znaczenia, niż każda inna praca, bezpieczeństwo bowiem na własnych tyłach właśnie w tej kampanii z jej olbrzymimi odległościami ma takie samo znaczenie, jak odważne przełamanie na tyłach wroga.



Czołowy oddział niemieckiego szwadronu cyklistów w pościgu za wrogiem

Gniew i oburzenie na marginesie atlantyckiego spotkania

NOWY JORK, 17 sierpnia. DNB donosi: Spotkanie Roosevelta z Churchillem, jak podają dzienniki, nie tylko oburzyło prasę w Stanach Zjednoczonych, ponieważ została całkowicie wykluczona, podczas gdy angielską prasę dopuszczono, lecz także wywołało w urzędowych angielskich kołach swego rodzaju przerażenie wobec sposobu traktowania opinii publicznej.

Waszyngtoński korespondent „New York Sun", Phelps Adams, pisze, że prasa w USA ciężko się rozczarowała, że zatajono przed nią „najważniejszą wiadomość roku", podczas gdy brytyjska prasa została poinformowana. To zażalenie zostało wzmocnione jeszcze poważniejszym akcentem, gdyż republikanin Knutson na ostatnim posiedzeniu Kongresu twierdził, że ciemne powody musiały kierować Rooseveltem, jeśli wykluczył prasę USA.

Nakładca koncernu „Sun", Paul Patterson, komunikuje z Londynu, że ministerstwo informacji przeraziło się, gdy brytyjskie zdjęcia fotograficzne, które miały być opublikowane równocześnie w Anglii i Ameryce, pojedyńczo jedno po drugim, zjawiły się w prasie USA. Było rzeczą przewidzianą, że zdjęcia te polecą najpierw do cenzury. W sposób dotąd jeszcze niewyjaśniony zdjęcia jednak, niecenzurowane, doszły do prasy USA, podczas gdy brytyjska prasa odeszła z kwitkiem. Gniew w urzędowych kołach brytyjskich wzmógł się jeszcze bardziej przez to, że Waszyngton chciał pierwotnie publiczność ograniczyć, a Londyn schylił głowę wobec takiego życzenia. Dlatego to Beaverbrook na konferencji prasowej w Waszyngtonie wyraził się tak negatywnie.

Polityczni komisarze rozstrzeliwują

BERLIN, 15 sierpnia DNB donosi:

Na froncie fińskim próbowali bolszewicy powstrzymać w kontratakach silne natarcie niemieckich i fińskich wojsk. Bolszewicy zostali z krwawymi dla nich stratami odparci. Na polu walki pozostało 1.300 zabitych bolszewików. Niemieccy żołnierze zauważyli, że bolszewicy usiłując poddać się, byli przez swych politycznych komisarzy rozstrzeliwani. To spostrzeżenie podczas walk zostało później przez sowieckich jeńców potwierdzone.

Wobec planów okrążenia Japonii

Rzecznik japoński podkreśla siłę cesarstwa

TOKIO, 18 sierpnia. (Obsługa Wschodnio - Azjatycka DNB).

DNB donosi: Rzecznik marynarki japońskiej, kapitan T. stwierdza w godnym uwagi artykule, że angielsko-północno-amerykańskie trudy, zmierzające do okrążenia Japonii muszą być rozpatrywane z trzech punktów widzenia, a mianowicie: duchowego, gospodarczego i strategicznego.

Stany Zjednoczone były, zdaje się, najpierw pod wrażeniem, że Japonia, wskutek konfliktu z Chinami, jest wyczerpana, dlatego przy ocenie japońskich sił militarnych wyciągano tam zasadnicze błędne wnioski. Kto zna rzeczywiste siły Japonii, bez wątpienia zaniecha prób grożenia cesarstwu japońskiemu.

Stany Zjednoczone i Anglia mają widocznie dalej nadzieję, że zdołają pod naciskiem postawić Japonię na kolana. To też z tych rozważań ich wyłania się dzisiejsza próba całkowitego okrążenia Japonii.

Z gospodarczego punktu widzenia Japonia i demokracje znajdują się już w wojnie. One to rozpoczęły stosować wrogie posunięcia względem Japonii w momencie, gdy zamknęły kanały życia gospodarczego. Lecz samo przez się jest zrozumiałe, że od żadnego narodu z prawem do życia nie można oczekiwać, by zgodził się bez walki na swój upadek.

System okrążania obejmuje w tej chwili całą szerokość frontu cesarstwa japońskiego. Istotny błąd tego okrążania polega jednak na tym, że za okrążającym pierścieniem stoją stosunkowo słabe siły. W żadnym wypadku nie można robić Japonii odpowiedzialnej za to, że okrążenie to wywoła pewne skutki. Japonia poczyni nieodzowne kroki, jeśli zostanie zmuszona do rozstrzygnięcia pytania: śmierć, albo życie narodu.

Krwawe starcie między Anglikami i Syryjczykami

Ogłoszenie stanu wyjątkowego. Anglia chce włączyć Syrię do Transjordanii

VICHY, 18 sierpnia. DNB donosi: Trudności, jakie spotykają Anglicy w Syrii, przedstawia wychodząca w Lionie gazeta „L'Union francaise". Pismo komunikuje o poważnych wypadkach, które się wydarzyły w różnych miastach. Szczególnie w Aleppo doszło do krwawych starć, podczas których było wielu zabitych i rannych. Z powodu tych wypadków ogłoszono dla całego kraju stan wyjątkowy.

Poza tym wypłynęły też w tej chwili różnice zdań między Anglikami i zwolennikami de Gaulle'a w sprawie francuskich posiadłości. Anglicy chcą połączyć Syrię z Transjordanią i na tym właśnie tle wyłoniły się poważne różnice zdań.

Z ostatniej chwili

Wojska fińskie zdobyły Sortavala

HELSINKI, 17 sierpnia. DNB donosi: Urzędowo komunikują: W nocy na niedzielę wojska nasze po zawziętej walce zdobyły Sortavala.

Jak w związku z tym komunikatem dobrze poinformowane koła informują, miasto Sortavala, na północnym brzegu jeziora Ładogi, było opuszczone przez ostatnich bolszewików, szczególnie strzelców, którzy się okopali w śródmieściu i uparcie stawiali opór. Z pośród pobitych sowiecko-rosyjskich dywizyj część została całkowicie zniszczona, część zamknięta w pierścieniu na północno-zachodnim brzegu jeziora Ładogi. Znaczny materiał wojenny częściowo wpadł w ręce fińskie, częściowo pozostał w pierścieniu

Obrazki z miasta

Zwycięstwa oręża niemieckiego z ostatnich dni wywołały tłok przed mapką orientacyjną, wystawioną w księgarni niemieckiej przy ul. Gedymina. Ludzie tworzą kolejkę, by na własne oczy zobaczyć przestawione na wschód chorągiewki, zaznaczające linię frontu.

Stoją ludzie z różnych sfer. Inteligencja i mieszczaństwo przedmiejskie. Mężczyźni i kobiety. Starzy i młodzi. Kto posiada dobry wzrok, wspina się na palcach i spoziera przez ramiona sąsiadów. Krótkowidz usiłuje wślizgnąć się między stłoczonych, by dotrzeć bliżej szyby.

Ludzie nieznajomi nie mogą się nie podzielić uwagami ze swymi sąsiadami.

— O, już ten klin wysunął się jeszcze bardziej!

— Patrzcie państwo na Morze Czarne: o! już jak daleko chorągiewki poszły wprawo...

— A gdzie jest Mikołajewsk? Nie widzę...

— O tu, patrz pan wprawo i trochę w górę od Odessy...

Wilnianie, jak może nikt na świecie, gorąco oczekują rozgromu czerwonej hydry. Bo wiele przecierpieli w ciągu jednego tylko roku. Już dziś chyba nikt nie powie, jak to mówiono w jesieni 1939, i latem 1940 r.:

— O, „sowieci" teraz są zupełnie inni...

Już nikt więcej nie uwierzy w ewolucję bolszewików.

Dali siebie znać...

A propos mapki: jakby to było dobrze, gdyby jeszcze drugą gdzieś wystawiono dla orientacji publiczności.

*

Publiczność często narzeka na obsługę sklepów spożywczych, nigdy na siebie. Nieraz utyskiwania te są słuszne, jednak nie zawsze.

Obserwowaliśmy przed paru dniami ruch w jednej z kooperatyw przy ul. Niemieckiej. Napływ publiczności był znaczny, gdyż tego dnia po raz pierwszy wydawano wódkę.

Na ten temat rozlegają się dowcipy.

— Co znaczy ta jedna buteleczka! Tylko apetytu na wódkę napędzi. Trzeba będzie iść pod Halę po drugą.

— O, pani to dobrze, bo pani ma dużo dzieci! Jak na każde dostanie pani po ćwierteczce, to może i „chwyci".

— E, gdzież to widziane, żeby matka rodzone dzieci krzywdziła...

— Panie! daj pan inną. Z tej wódka wylewa się.

— Z każdej prawie wylewa się, jak przewrócić do góry dnem. To takie korki sowieckie.

Sprzedawca pracuje we wzorowym tempie. Jak sprawnie działający automat wydaje reszty, podaje buteleczki z wódką.

Chodzi mu oto by zlikwidować kolejkę.

Kupujący natomiast, zamiast mieć w ręku przygotowane pieniądze, dopiero po wycięciu kuponów sięgała do torebki, długo się w niej grzebie a po otrzymaniu towaru, zamiast ustąpić miejsca następnemu, wolno rozlokowują go w koszyku.

Skoro ktoś załatwił już sprawę kupna, cudzy czas nic go nie obchodzi.

A o ileż sprawniej szłaby praca, gdyby kupujący nie utrudniali jej sprzedającemu!

Jak gdyby diabeł chciał walczyć o zbawienie duszy

Fiński głos o angielsko-bolszewickim sojuszu

HELSINKI, 17 sierpnia. DNB donosi: „Suomen Socialidemokraatti" pisze, że do słów bolszewików o prawach małych narodów należy przykładać tę samą wartość, jak gdyby djabeł nagle oświadczył, że on walczy dla zbawienia dusz. Sojusz między Anglią i Związkiem Sowieckim nie osiągnął żadnego innego celu, jak tylko dalsze zmniejszenie prestiżu Anglii wśród narodów Europy. Angielskiej gadaninie o ideologicznych celach wojny nie można przypisywać żadnej wartości. Nigdy nikt w Finlandii nie miał wątpliwości, że zwycięstwo Związku Sowieckiego przy angielskiej i północno-amerykańskiej pomocy oznacza zagładę wszystkich graniczących z Sowietami małych państw i że to zwycięstwo zaprowadziłoby może także i całą Europę pod żelazny obcas bolszewików.

Żydowska wystawa w Kairze

musiała być zamknięta

ANKARA, 17 sierpnia. DNB donosi: Jerozolimska „Jewish Agency" urządziła w Kairze wystawę produktów żydowskiego przemysłu i gospodarki rolnej w Palestynie. Przeciw urządzeniu tej wystawy zaprotestowała egipska izba przemysłowo - rolnicza. Również egipscy studenci demonstrowali przed zabudowaniami wystawy. Wystawa musiała być przedwcześnie zamknięta.

Zamieszanie spowodowane przez „czarną listę" Roosevelta

BUENOS AIRES, 18.8. DNB donosi: Artykuł w „New York Times" przedrukowany z „Noticias Graficas" donosi o trudnościach, które zostały spowodowane także dla kupców amerykańskich przez „czarne listy" Roosevelta. W artykule tym wskazano na to, że już kilkakrotnie amerykańscy eksporterzy weszli w kolizje z ustawodawstwem Brazylii i Argentyny, gdyż do firm, będących na „czarnej liście" nie wolno im dostarczać towarów, podczas gdy z drugiej strony niewypełnianie zleceń wypłacalnych firm handlowych w obu państwach podlega karze.

A PROPOS

Z powodu rozwiązania związków bezbożniczych w Sowietach

Gdy im szatan dał władzę przed 20 laty,
Gdy pół kraju w grób poszło, drugie pół za kraty,
Gdy „lud"—„za pysk" już wzięli, tedy rada w radę, —
Żeby Boga zasądzić na wieczną zagładę.
Więc orzekli na Marksie uczeni mądrale,
Ciemne zbiry, żydziaki i „byw sze" kaprale:
„Boga niema. Nie było. Nie będzie. To wymysł",
Którym lud chcą tumanić faszystowskie... syny.
I stworzyli sieć kółek, związków bezbożniczych,
Dowodzili, że w Boga wierzą tylko dzicy,
Wyśmiewali religie, opornych tępili,
Aż nagle — gdy cios spada— metodę zmienili:
Znaleźli wyjście proste, — wygodne i stare —
„Zapalić Bogu świeczkę, a diabłu ogarek". K.

Bekanntmachung nr. 3 — Obwieszczenie nr. 3

Uber die Festsetzung von Höchstpreisen für Lebensmittel

1. Für das Gebiet der Stadt Wilna werden bis zur endgültigen Regelung durch den Herrn Reichskommissar des Ostlandes nachstehende Höchstpreise im Kleinverkauf (Einzelhandel) festgesezt:

Brot:		
Roggenbrot, schwarz	Rb/kg	0,60
Weizenbrot, weiss		1.20
Kolonialwaren:		
Weizenmehl		1,20
Roggenmehl		0.50
Gerstengraupen		0.75
Gestengrütze I. Sorte		1.55
Gerstengrütze II. Sorte		1.05
Hafergrütze		1.35
Makkaroni		3.25
Spargetti		3.10
Marmelade		4.50
Marmelade in Dosen		5.00
Bienenhonig		14.00
Kaffeersatz		3.75
Tee		100.00
Zucker, fein		2.50
Zucker, Würfel		2.80
Milch, Milchprodukte und Eier:		
Milch	lt.	1.00
Butter		15.00
Quark		3.65
Quarkkäse		4.00
Käse, holländisch		5.50
Eier	St.	0.50
Fleisch und Fleischprodukte:		
Rindfleisch		4.00
Schweinefleisch		5.00
Kalbfleisch, mit Knochen		4.00
Schaffleisch		3.50
Schinken, gräuchert m. Knochen		6.00
ohne		8.50
Speck		8.00
Schweinefett		6.30
Rinderfett		5.80
Wurst, litauisch gekocht		8.80
Teewurst		10,50
Wurst, Krakauer I Sorte		7.80
Wurst, Krakauer II Sorte		3.80
Wurst trocken „Salami"		14.00
Geflügel		
Huhn		8.00
Ente		8.50
Pute		8.50
Gans		7.50
Fische:		
Hecht, lebend		5.80
Hecht, tot		5.00
Karpfen, lebend		6.00
Karpfen, tot		5.20
Gemüse:		
Kartoffel		0.50
Mohrrüben (ohne Kraut)		2.25
Gurken		1.00
Kohl		1.00
Rotkohl		1.40
Blumenkohl		1.20
Tomaten		4.00
Rettich		1.00
Getränke:		
Limonade	Rb. 1/3 l.	0.60
Limonade Fruchtsaft		0.80
Selterwasser		0.50
Schnaps 38°	3/4 l.	12.00

2. In jeder Verkaufstelle, Gaststätte usw. muss an deutlich sichtbare Stelle eine Preisliste angebracht werden für alle zum Verkauf gelangenden Waren.

3. Bie Preise verstehen sich, soweit im Einzelfalle nicht anders vermerkt ist, immer für I. Qualitäten. Verminderungen in der Güte müssen mit einem entsprechenden Preisnachlass verbunden sein. Verminderungen in der Menge sind unzulässig.

4. Für Lebensmittel und Industrieerzeugnisse, die in dieses Verzeichnicht aufgenommen sind (Bonbons, Konserven, Tabakerzeugnisse, Streichhölzer, Seife usw.) gelten noch die früheren Preisbestimmungen.

5. Die Einhaltung dieser Höchstpreise wird von der Deutschen Schutzpolizei und der litauischen Polizei überwacht. Wer gegen die in dieser Bekanntmachung verordneten Höchstpreise und Bestimmungen verstösst, wird schärfstens bestraft, bei schweren Wucherfällen mit dem Tode.

6. Diese Verordnung tritt mit dem heutigen Tage in Kraft.

Wilna, den 18, August 1641.

Der Gebietskommissar der Stadt Wilna
gez. HINGST
Kreisleiter.

Dotyczące ustalenia maksymalnych cen na produkty

1. Dla obszaru miasta Wilna na okres aż do ostatecznego ustalenia, są przepisane przez Pana Komisarza Ziem Wschodnich następujące ceny w detalu:

Chleb:		
Chleb żytni, czarny —	Rb/kg	0,60
Chleb pszenny, biały		1.20
Towary kolonialne		
Mąka pszenna		1,20
Mąka żytnia		0,50
Krupy jęczmienne		0,75
Kasza jęczmienna I gatunku		1,55
Kasza jęczmienna II gat.		1,05
Kasza owsiana		1,35
Makaron		3,25
Spagetti		3,10
Marmelada		4,50
Marmelada w puszkach		5,00
Miód pszczelny		14,00
Namiastka kawy		3,75
Herbata		100,00
Cukier drobny		2,50
Cukier w kawałkach		2,60
Nabiał		
Mleko		1,00
Masło		15,00
Twaróg		3,65
Ser biały		4,00
Ser holenderski		5,50
Jajka (sztuka)		0,50
Mięso i produkty mięsne		
Mięso wołowe		4,00
Mięso wołowe		4,00
Wieprzowina		5,00
Cielęcina z kośćmi		4,00
Baranina		3,50
Szynka wędzona z kośćmi		6,00
Szynka wędzona bez kości		8,50
Słonina		8,00
Tłuszcz wieprzowy		6,30
Łój		5,80
Kiełbasa litewska		8.80
Kiełbasa herbatnia		10,50
Kiełbasa krakowska I gat.		7,80
Kiełbasa krakowska II gat.		3,60
Kiełbasa sucha „Salami"		14,00
Drób		
Kura		8,00
Kaczka		8,50
Indyczka		8,50
Gęś		7,50
Ryby		
Szczupak żywy		5,80
Szczupak śnięty		5,00
Karpie żywe		6.00
Karpie śnięte		5.20
Jarzyny		
Kartofle		0,50
Buraki (bez naci)		2,25
Ogórki		1.00
Kapusta		1,00
Kapusta czerwona		1,40
Kalafiory		1,20
Pomidory		4,00
Rzodkiew		1,00
Napoje		
Lemoniada	1/3	0,60
Soki owocowe		0,80
Woda selcerska		0,50
Wódka 38 st.	3/4 lit.	12.00

2) W każdym miejscu sprzedaży, w każdym lokalu itd. musi być na widocznym miejscu wywieszony cennik na wszystkie towary, znajdujące się w sprzedaży.

3) Ceny rozumieją się, o ile w wypadkach poszczególnych niema innego postanowienia, zwykle za towary pierwszego gatunku. Ceny muszą być każdorazowo obniżone, o ile towar jest w niższym gatunku. Niedopuszczalne jest zmniejszanie ilości towarów.

4) Na te artykuły spożywcze i przemysłowe, które nie są tu wymienione, jak cukierki, konserwy, wyroby tytoniowe, zapałki, mydło itp. obowiązują jeszcze ceny dawniejsze.

5) Utrzymywanie cen na oznaczonym w niniejszym zarządzeniu poziomie będzie kontrolowane przez niemiecką policję, oraz przez litewskie organa policyjne. Winnych przekroczenia tych cen będzie się surowo karało, w szczególnie ciężkich przypadkach grozi im kara śmierci.

6) Niniejsze rozporządzenie wchodzi w siłę z chwilą jego ogłoszenia.

Wilno, dnia 15 sierpnia 1941.

Komisarz Okręgowy na m. Wilno
podpisano: HINGST
Kreisleiter.

ś. p.

Martunia Karczewska

Jedyna córeczka Marii z Niekraszewiczów i ś. p. Józefa Karczewskich zmarła śmiercią tragiczną dnia 4-go sierpnia r. b. w wieku lat 4. Pochowana została na cmentarzu parafialnym w Holszanach.

Zrozpaczona matka i rodzina

ś. p.

RYSZARD ŁAKOWICZ

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 15.VIII. b.r.

Nabożeństwo żałobne odbyło się w kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu dn. 18 b.m., po czym nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz św. Piotra i Pawła, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

żona syn i rodzina

W punkcie opieki nad matką i dzieckiem

Idziemy ulicą miasta, wszystko jedno na przedmieściu, czy też w centrum. Nagle z domu przez otwarte okno dojdzie nas najpierw cichutki, potem coraz głośniejszy płacz dziecka. Pozostawiono je bez opieki, albo zdane na łaskę opieki starszego rodzeństwa. Matka niema czasu. Sama pracuje ciężko na kawałek chleba, a w fabryce akurat niema żłobka, albo wszystkie miejsca stale zajęte. Zostawione bez opieki dziecko choruje, marnieje, staje się coraz mniej odporne na wszelkiego rodzaju choroby dziecięce, szerzące się szczególnie latem.

Dlatego w jakiś wolny od pracy ranek matka z cichym westchnieniem bierze kapryszące dziecko i idzie z nim do „Punktu opieki nad matką i dzieckiem".

Miasto zostało podzielone na rejony, w ten sposób, by nie trzeba było chodzić z jednego krańca miasta na drugi. Już w przedpokoju, mieszczącym poczekalnię widać matki trzymające na rękach swe małe, często zawodzące pociechy. Formalności wstępne załatwione, czeka się tylko na swoją kolejkę według kolejnych numerków. W międzyczasie można porozmawiać, użalić się przed inną matką na swą niedolę i pokazać pociechę z wielką dumą, że mimo takich warunków jest tak silnie rozwinięta, że ani śladu choroby nie widać na zewnątrz.

Innego jednak zdania będzie za chwilę specjalista lekarka po dokładnym zbadaniu małego pacjenta. Nieliczny personel Punktu jest przeciążony pracą. Bo trzeba każde dziecko opatrzeć, zważyć, zapisać do kartoteki. Dlatego kierowniczka i personel pielęgniarski ma bardzo dużo pracy. A jeszcze trzeba bardzo dokładnie i odpowiednio cierpliwie porozmawiać z matką, poradzić, zapisać lekarstwo, a w końcu z matką przeprowadzić specjalną konferencję o charakterze raczej pedagogicznym.

Bo zwykle matki, szczególnie mające po kilkoro dzieci hołdują pewnym zabobonom, które z punktu widzenia higieny są tragicznym nieporozumieniem. A jeszcze trzeba napisać kartkę na mleko dla dziecka i na biały chleb. Złośliwi ludzie twierdzą, że głównie to jest najważniejszym magnesem, przyciągających matki do Punktu, że ze wskazówek lekarki, specjalistki w dziedzinie pediatrii nigdy nie korzystają, gdyż albo uważają je za głupi wymysł albo całkowicie lekceważą medyczną wiedzę lekarki. Zdają się natomiast całkowicie na autorytet w tej dziedzinie starych babek, które miały tyle dzieci w swym życiu i wszystkie jakoś się wychowały i na ludzi wyszły.

Przez cały dzień nie zamykają się gościnne podwoje Punktu Opieki nad Matką i Dzieckiem. Nieraz w ważnych wypadkach nadzwyczajnej choroby kierowane są dzieci do szpitala dziecięcego na Nowogródzkiej. Naturalnie matki nie chcą się zgodzić z tym stanem rzeczy i protestują nadzwyczaj energicznie, albo chcą leżeć razem z dziećmi. Skierowuje się do szpitala tylko w nader ważnych wypadkach stwierdzenia choroby zakaźnej, co w chwili obecnej ma czasem miejsce. Szczególnie biegunka, letnia choroba osesków, o ile przybiera groźne dla otoczenia dziecięcego formy bywa w ten sposób leczona. Odosobnienie jest najwłaściwszym środkiem i pomimo protestów ze strony matek musi być przeprowadzone. Ale są to wyjątkowe wypadki. Zwykle wystarczy jakiś środek medyczny i spokojna, rzeczowa porada lekarki jak należy się zachować i jakie środki przedsięwziąć celem uleczenia dziecka.

Jak więc widzimy Punkt Opieki nad Matką i Dzieckiem ma znaczenie nie tylko jako poradnia dla chorych dzieci, ale również, ważny jest ten moment pedagogiczny.

I jeżeli pomimo wszystko procent śmiertelności wśród niemowląt do I roku życia, tak znaczny zawsze u nas w Wilnie nie zwiększył się wybitnie wskutek przejść natury wojennej — to jest to wybitną zasługą personelu Punktów Opieki nad Matką i Dzieckiem, pracującego stale, nawet w ciężkich warunkach.

Z ostatniej niedzieli

W krajach południowych, gdzie lato trwa niemal dziewięć miesięcy, ludzie nie znają tej tęsknoty do zieleni i do słońca, jaka cechuje nas, mieszkańców północy.

U nas tylko trzy miesiące, a w tych nawet trzech miesiącach jak mało jest dni naprawdę ciepłych, bez zarzutu słonecznych, wolnych od deszczu.

To też, gdy zajaśnieje nad głowami bezchmurne niebo, gdy wiatr ciepły powieje, a jeżeli nadomiar wypadnie to w niedzielę, — wilnianie śpieszą za miasto na t. zw. łono przyrody.

Ubiegłej niedzieli od samego rana wprost tłumy podążały za miasto. Z koszyczkami, walizkami, z teczkami, w których dźwigano prowiant na cały dzień, starzy i młodzi, z dziećmi i z wiernymi stróżami swego domostwa — pieskami, którym również tego dnia przypadło w udziale zażycie większej niż zwykle swobody.

Największą frekwencją cieszyły się okolice, położone w górę rzeki, a więc: Pośpieszka, Wołokumpie, Werki. Jedynym środkiem lokomocji były parostatki, przepełnione jak więzienia sowieckie. Wszystkie znajdujące się na przystaniach wileńskich kajaki były w ruchu, lecz ich zaledwie starczyło dla nieznacznej części pragnących korzystania z tego sportu. Większość wycieczkowiczów posługiwała się niezawodnym środkiem lokomocji — własnymi nogami.

Komu siły nie dopisały, korzystał po drodze z najmniejszego skrawka zieleni. Nawet na trawie naprzeciw ul. Zygmuntowskiej rozlokowali się ludzie, żądni wytchnienia, nawet na wybrukowanych skarpach na brzegu Wilii, podściełając przyniesione ze sobą koce i dywaniki.

Również był przepełniony publicznością Zakret, również, wijąca się zygzakiem nad urwiskiem, urocza aleja Karolinek wraz z przyległymi lasami, również Burbiszki...

* * *

W podwileńskiej Kalwarii dnia tego był olbrzymi napływ modlących się. Tu nie tylko pogoda odegrała swą rolę, lecz również i świadomość, że dziś już wolno się modlić bez przeszkód, bez żadnej obawy. I obchodząc kapliczki, uosabiające etapy Męki Pańskiej, ludzie wznosili modły dziękczynne, że hordy ze wschodu już więcej nie wrócą...

* * *

A gdy słońce zaczęło się już chować za zabudowaniami Łosiówki, jak stada ptaków wodnych zapełniły powierzchnię Wilii powracające kajaki. Parami, albo po trzy lub cztery naraz, z wiosłami, spoczywającymi nieruchomo, suną po wodnej tafli różnobarwne, lekkie, zwinne. Gdzieś rozlegają się dźwięki mandoliny z akompaniamentem gitary. Ówdzie ktoś gra na harmonijce.

I w tej chwili zapomina się o wszystkich troskach i kłopotach, czekających tam, w domu, jutro, gdy się wróci do poniedziałkowej szarości życia, — i tylko jeden smutek osiada na duszy: może taka niedziela już w tym roku jest ostatnią, może już nie będzie takiego słońca, takiego ciepła, takiej beztroski...

Bo jesień już czyha.

(ax).

Reorganizacja zarządu do spraw żydowskich

W związku z ostatnio przeprowadzonym podziałem administracyjnym na okręg miasta i okręg wileńszczyzny, zostaje odpowiednio do tego zreorganizowany dotychczas znajdujący się przy urzędzie Naczelnika miasta i powiatu urząd do spraw żydowskich. W okręgu wileńskim, referentem do spraw żydowskich mianowano p. Caberkisa, zaś sprawy powyższe na terenie miasta, przejął magistrat.

Z dnia

19 sierpnia WTOREK Ludwika

— DYŻURY APTEK MIEJSKICH. W bieżącym tygodniu dyżurują apteki: Apteka Nr. 334 Gedymino 33 (b. Mickiewicza.
- „ Nr. 7 Pylimo 41 (b. Zawalna)
- „ Nr. 3 Auszros Vartų (Ostrobramska 25.
- „ 337 Vokieczių 15 (ul. Niemiecka)
- „ na Savanorių Aleja (b. Legionowa) 16.
- „ na ulicy Vytauto Nr. 22 (Witoldowa).
- „ na ul. Antakalnio (Antokolska) 42.
- „ na ul. Naugarduko (Nowogródzka 89

oraz apteka na Ukmerge (ul. Wiłkomierska) Nr. 3.

— REMONT KOŚCIOŁA ŚW. MIKOŁAJA. Jak się dowiadujemy, prowadzony obecnie jest remont kościoła św. Mikołaja.

Koszty remontu wynoszą rb. 12 tysięcy, które są już zebrane w drodze dobrowolnych składek parafian. Ukończenie robót przewidziane jest na 15 września rb.

Nadmienić należy, że ze względu na wielką wartość zabytkową architektoniki wnętrza, Magistrat miasta Wilna ze swej strony postanowił kościół restaurować i doprowadzić do stanu pierwotnego.

— REMONT ŁAŹNI MIEJSKICH. Wobec fatalnego stanu w jakim się ostatnio znajdowały łaźnie miejskie, Magistrat miasta przystąpił do kapitalnego remontu.

Dla uniknięcia unieruchomienia wszystkich łaźni naraz i umożliwienia mieszkańcom miasta korzystania z nich, prace remontowe prowadzone są stopniowo.

Odremontowano już jedną łaźnię, którą oddano do użytku wojsk niemieckich.

W czasie najbliższym wszystkie znajdujące się na terenie miasta 6 łaźni będą gotowe do swych normalnych czynności.

— O MELDOWANIU POCHOWANYCH NA POCZĄTKU WOJNY. Administracja cmentarzy i szpitali winna zawiadomić okręg metrykacji cywilnej o wszelkich osobach, które zmarły z jakichkolwiek przyczyn w okresie początkowym wojny i zostały pochowane bez sporządzenia metryk. Do spisu należy załączyć dokumenty, stwierdzające zgon danej osoby.

— PRACOWNICY FIRMY „PRIBOWO" OTRZYMALI NALEŻNE WYNAGRODZENIE. Stworzona przez bolszewików firma inżynieryjna „Pribowo", miała na celu prowadzenie wojskowych robót budowlanych służących sprawie obrony „socjalistycznej ojczyzny".

Jednak już w pierwszym dniu wojny musieli bolszewicy uciekać przed stale posuwającą się za nimi armią niemiecką.

Na miejscu pozostały „fortyfikacje" i nie opłaceni — w ilości sześciuset osób — pracownicy. Kasę firmy przezorni uciekinierzy zabrali ze sobą. Organy samorządu miejskiego mają teraz przyznać kwotę rb. 60.000 na pokrycie należności poszkodowanych pracowników.

— GODZINY PRZYJĘĆ W MAGISTRACIE. Niniejszym komunikujemy, że burmistrz miasta przyjmuje interesantów wyłącznie we wtorki i czwartki od godziny 12 do 14-ej.

Przyjęcia zainteresowanych przez wiceburmistrza miasta odbywają się codziennie w godzinach od 11 do 12-ej.

RADIO

WTOREK, 19 sierpnia

6.00—Chorał, sygnał czasu, 6.05—Koncert poranny, 6.40— Wiadomości w jęz. litewskim. 6.50—Wiadomości w jęz. polskim, 7.00—Wiadomości w jęz. niemieckim. 7.15—c.d. koncertu porannego, 12.00— Sygnał czasu, — 12.05 Muzyka południowa, 12.15 Komunikaty dla rolników w jęz. polskim i litewskim, 12.30 — Wiadomości. w jęz. niemieckim. 12.45 — Koncert. 13.00 Wiadomości w jęz. litewskim, 13.15 — Wiadomości w jęz. polskim. 13.30—koncert przedobiadowy. 14.00—Wiadomości w jęz. niemieckim. 15.00 —Dyktando wiadomości w języku niemieckim. 15.30 — Wiadomości w jęz. białoruskim. 16.30 — Wiadomości w jęz. litewskim, 16.45— Wiadomości w jęz. polskim. 17.00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 17.15 — Fragment z opery „Carmen". 18.15—Koncert muzyki lekkiej. 18.45 — Recital O. Olginej. 19.00 Komunikaty z frontu w jęz. niemieckim. 19.30 — Komentarze do komunikatu niemieckich sił zbrojnych w jęz. niemieckim 19.40 — Gazetka radiowa i przegląd polityczny w jęz. niemieckim. 21.00—Wiadomości w języku litewskim. 21.10 — Wiadomości w języku polskim. 21.20 — Wiadomości w języku rosyjskim. 21.30—Koncert reklamy, 21.45—Walce klasyczne. 22.00—Wiadomości w języku niemieckim. 22.15 — Muzyka taneczna. — 23.00 — Zakończenie programu.

Walka z plagą żebractwa

Wobec licznych objawów żebractwa na ulicach Wilna, w kawiarniach, restauracjach i cukierniach, organy administracyjne przystąpiły do wytępienia tej plagi. Starzy, niedołężni żebracy, trudniący się zawodowo żebractwem zostaną umieszczeni w specjalnych domach dla starców, prowadzonych przez wydział opieki społecznej. Zdrowi natomiast kierowani będą do pracy. W razie stwierdzenia recydywy, stosowane będą surowe kary.

POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH

Ktoby wiedział o losie męża mego Edwarda Kulwińskiego aresztowanego 13. II. 41 r. i wywiezionego przez bolszewików z Kowna w kwietniu b. r. proszony jest o łaskawe zawiadomienie. Pijonierių g. (Pionierska) 6. m. 4 Kulwińska. 311

Ktoby wiedział coś o losie Grzegorza Bertholdta pułk. byłej carskiej armii, aresztowanego przez NKWD 13-X 1939 r. w Wilnie. Proszony jest o udzielenie informacji żonie pod adresem: Wilno, Žvgło g-ve (Nadleśna) 43—1 A. Bertholdt. 342

Ktoby wiedział coś o losie Józefy Niezabytowskiej oraz jej córki Janiny Niezabytowskiej wywiezionej w dniu 14. VI. 41 r. uprasza się o pow. siostry Antoniny Aleksinskiej Wilno, T. Kosciuškos g. (Kościuszki) 12—23. 334

Ktoby wiedział z jakiego powodu został przewieziony więzień polityczny Jerzy Łopatto z więzienia na Łukiszkach do więzienia na Stefańskiej w dn. 1-go maja r.b. i o dalszym jego losie, proszony jest o powiadomienie jego rodziny. Adres: ul. D-ra Damaszewicza (b. Gimnazjalna) 8—7. 313

Ktoby mógł udzielić jakichkolwiek wiadomości o więźniach politycznych: Michale Ławińskim synie Michała aresztowanym przez bolszewików we wrześniu 1939 r. w Smorgoniach, więzionym narazie w Oszmianie, a w marcu rb. w więzieniu Nr. 8 w Połocku i o Zenonie Ławińskim synie Michała, aresztowanym przez NKWD dn. 8 października 1940 r. w Ponarach, więzionym w Wilnie w więzieniu na Łukiszkach i wywiezionym do Rosji dn. 16 czerwca rb., proszony jest o powiadomienie rodziny pod adresem Wilno, Zwierzyniec, Treniotos g. (b. Stara) 9 m. 1. 316

Ktoby wiedział o losach Józefa lat 25 i Jana, lat 19 synów Floriana Kwiatkowskiego, wywiezionych przez bolszewików z Baranowicz do Mińska w lipcu 1940 r., proszony jest o zakomunikowanie rodzicom pod adresem: poczta Sobotniki, pow. Lidzki. 314

Ktoby miał jakieś wiadomości o internowanym Kazimirskim Marianie — ostatnio przebywającym w Żagarach — proszony jest powiadomić siostrę jego Kosecką Zofię. Wilno, Konarskio (Konarskiego) 56—1. 310

Z gorącą prośbą zwracam się do byłych więźniów politycznych o udzielenie wiadomości o życiu i losie Szlachtowicza Jana s. Władysława lat 51 zam. w Szumsku k. Wilna i tamże aresztowanego przez NKWD 15 stycznia 41 r. i więzionego na Łukiszkach do dnia 23.VI 41 r. Wiadomości proszę kierować: Konduktorių g. (Konduktorska) 10 — 3. Antoni Kajmer. 339

Adres Redakcji i Administracji: Wilno. ul. Gedymina 11-a (I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12 — 14. Administracja czynna od 9 — 17 (oprócz niedziel i świąt)
Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetrowy 1 szpalt. na 4 str. — 1 rb. Drobne do 10 słów — 5 rb., następne słowo — 50 kop. Stronica ma 8 szpalt. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Państwowa Drukarnia Nr. 1 Wilno. Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.